

Czy referendum zakończy wojnę?

21 września 2022

Streszczenie wywiadu z płk. Douglasem MacGregorem z 20 września 2022 r.



Szacowane przez Amerykanów ukraińskie straty wojenne 70 000 ofiar śmiertelnych i ponad 100 000 rannych powinny przemawiać za dążeniami do pokojowego zakończenia konfliktu. Dodatkowym powodem są wątpliwe drożne kanały wyczerpujących się dostaw broni, której część trafia na czarny rynek. Wykorzystane obrazy satelitarne ruchów wojsk rosyjskich przez siły ukraińskie przyczyniły się do przeprowadzenia kontrofensywy. Zaangażowane w nią oddziały utworzone z rezerwistów i weteranów, wspomagane artylerią w liczbie 40 czołgów i podobną ilością pojazdów opancerzonych, przedostały się do miejscowości Izium w pobliżu rosyjskiej granicy. Obszar nie jest atrakcyjnym rolniczo, ani zasobnym w minerały. Porównując z dotychczas zajęтым przez Rosjan terenem, stanowi on 1%. Rosjanie zastosowali taktykę ekonomii sił kalkulując celowość przeniesienia swoich oddziałów w inny rejon mający dużo istotniejsze znaczenie. Wystarczyło to do nagłośnienia zwycięstwa w mediach, połączonego z wizytą Włodzimierza Zeleńskiego w Teksasie. Po blisko 90 dniach medialnej ciszy w amerykańskich i europejskich ośrodkach nadawczych nastąpiło nagłe ożywienie, stylem i tonem prezentujących teksty jakby z jednego źródła. Wprawni analitycy rozpoznają w tym połączone wysiłki wywiadów brytyjskiego i amerykańskiego. Powściągliwy „Telegraph” przyznał, że miesięcznie Ukraina traci w toczącej się wojnie 20 000 ludzi miesięcznie.

Celem wizyty W. Zeleńskiego w Teksasie było spotkanie z

przedstawicielami firm zbrojeniowych i niezmienna deklaracja gotowości Ukrainy do wygrania tej wojny, przy zachowaniu niezbędnego czynnika – dostawy sprzętu. W istocie planowany sprzęt został upłynniony do Europy. Wizyta ma głębszy cel strategiczny. Uzasadnia zasilenie większymi finansami Pentagon i sektor zbrojeniowy, pośrednio i częściowo trafiając na Kapitol. Wizerunkowemu złagodzeniu takiego scenariusza służą wypowiedzi J. Bidena o pomocy walczącej Ukrainie niezależnie od biegu zdarzeń połączone z wnioskiem uhonorowania go jakimś odznaczeniem. Przemysłowcy zbrojeniówki są obojętni na takie argumenty, wszak dla nich liczą się tylko pieniądze. Aktualne problemy mają dwojaki charakter. Pierwszym jest przesyłany sprzęt, który znika po drodze w wyniku korupcji. Drugim jest brak możliwości serwisowania. Ukraińcy dostają działa samobieżne 155 mm, które muszą trafiać do Polski celem dokonania napraw przez mechaników amerykańskich, by mogły z powrotem być dostarczone na Ukrainę. Trudno mówić o wygraniu wojny przez kogoś, kto nie radzi sobie z naprawą sprzętu niezbędnego do jej prowadzenia.

Silna presja wywierana obecnie na Olafa Scholza w Europie przez zażartych zwolenników interesów Ukrainy, wynika z uchylania się od deklarowanego wcześniej przekazania czołgów i dużej liczby działek przeciwlotniczych „Gephard”. Scholz wyraźnie oświadczył, że nie może pozbawić rodzimej armii sprzętu, by nie dopuścić do stanu bezbronności kraju, pomijając ewentualne potrzeby na wypadek wojny. To stanowisko nie spodobało się Amerykanom.

Tymczasem strona rosyjska umiejętnie zarządzana gospodarczo zamiast tracić okładana sankcjami, odzyskuje popularność. Duma – rosyjski parlament, udzieliła wsparcia dla działań na Ukrainie uchwaleniem częściowej mobilizacji w kraju pod rygorem wysokich kar więzienia, a nawet śmierci w razie uchylania się od obowiązku służby. Gdy Ukraińcy żyją mirażem zwycięskiej walki, karetki z rannymi czekają w kolejkach przed przeciążonymi pracą szpitalami, Rosjanie mają w planie

odzyskanie wpływu nad dwoma ośrodkami zamieszkałymi przez ludność rosyjskojęzyczną; są nimi Odessa i Charków. Realizują swe cele ściśle ograniczonymi środkami w przeciwieństwie do Ukraińców. W walce o Bahmut – zaplecze logistyczne wojsk Ukrainy zostało przejęte przez Rosjan.

Szerszy obraz działań na Ukrainie pozostaje nieznany opinii publicznej. Zmienił się wyraźnie charakter prowadzonej operacji wojskowej. Niewielu daje wiarę obecności i bezpośredniego udziału amerykańskich specjalistów wojskowych na Ukrainie, bo to niewygodne i mogłoby oznaczać otwartą deklarację wojny mocarstw. Błędem W. Putina było długie oczekiwanie na pokojowe rozmowy, które mogłyby oszczędzić ludzi i rozwiązać spory. Dlatego przyszłe zakończenie nastąpi na jego warunkach.

Na południu Polski i w Czechach pojawiły się pierwsze opady śniegu. Zapowiada się najgorsza od lat zima w Europie. Rosjanie nie będą marznąć, bo mają wystarczająco dużo paliw. Czy Ukraińcy dostaną paliwo z Niemiec, Polski ograniczających źródła energii własnym obywatelom? Ucierpią na tym jako pomocnicy wojny. Putin o tych skutkach wie doskonale, ale wcale nie zmieni swoich zamiarów. Ma świadomość, że chcąc robić interesy z Zachodem nie zrealizuje ich otwartym konfliktem.

W swej ostatniej publicznej wypowiedzi telewizyjnej J.Biden odgrają się zaciekle Rosji, mógł tylko zmartwić prezentując pogląd stojących za jego plecami członków administracji, wpływowych oligarchów z G. Sorosem jako dyrygentem, a co najważniejsze – grupy ludzi nie pochodzących z wyboru. Uderzający brak zainteresowania przeciętnych Amerykanów kulisami zastępczej wojny Ameryki z Rosją kosztem Ukrainy nie przybliży zakończenia problemu. Ludzie władzy wykorzystują obojętność społeczeństwa na fakty, co potrwa tak długo póki Amerykanie nie zaczną doświadczać problemów z tankowaniem aut, kupnem podstawowych środków do życia, albo wyschnięcia źródła dochodów i oszczędności do zera.

Kijowa Rosjanie nie będą chcieli zająć, ale tam, gdzie większość ludności jest rosyjskojęzyczna, jak w Charkowie, wzorem Krymu przygotowują referendum, dla odzyskania w nich kontroli i potraktowana jako rdzennego terytorium rosyjskiego. To rozwiązanie zmienia oblicze teatru wojny. Nie będą śpieszyć się z zaangażowaniem wojska, za czym przemawia zbliżająca się zima.

Wraz ze zmianą pory roku wdrażane są zmiany składów ekip rządzących w Europie. Na razie dokonują tego Szwedzi, Włosi z wyraźną inklinacją na prawo. Podobnie mogą zareagować Niemcy, gdzie ludzie stwierdzają, że już dłużej nie zamierzają popierać polityki narzucanej przez Amerykę. Zmusi to Amerykanów do rozmów. Niezwykle intrygująca wiadomość dotarła za ocean z Polski: „Mając w perspektywie referenda rosyjskie zapowiedziane we wschodniej Ukrainie, Polacy uznali, że mają wszelkie prawo anektować zachodnią część Ukrainy stanowiącej część mocarstwa polsko-litewskiego.” Podchodząc z amerykańską wyrozumiałością gość programu skwitował: „To jest oblicze Wschodniej Europy. Ono nie ma z nami nic wspólnego. Zamiast starać się pomagać dążyć do rozmów pokojowych sięść do stołu”.

Tłumaczenie i opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net